

KATARZYNA SZYMAŃSKA\*

## CZY HIPOTEZA WIELKIEJ ILUZJI JEST PROBLEMEM DLA TEORII PERCEPCJI?

Słowa kluczowe: iluzja, percepcja, argument z iluzji, hipoteza wielkiej iluzji, nowy sceptycyzm, ślepotą na zmiany, ślepotą pozaintencjonalną  
Keywords: illusion, perception, argument from illusion, grand illusion hypothesis, new skepticism, change blindness, inattentional blindness

Hipoteza Wielkiej Iluzji (HWI) została sformułowana przez A. Noë, L. Pessoa i E. Thompsona w artykule opublikowanym w 2000 roku pt. *Beyond the Grand Illusion: What Change Blindness teaches us about the Vision*<sup>1</sup>. Podobnie jak argument z iluzji<sup>2</sup>, jest problemem teorii percepcji. Wskazuje, że intuicyjne pojmowanie percepcji jako bezpośredniego dostępu do rzeczywistości jest błędne. Artykuł ten ma być próbą eksplikacji HWI oraz oceną jej wartości i ewentualnych skutków dla teorii percepcji.

---

\* Katarzyna Szymańska – doktorantka w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Szczecińskiego. Pracę magisterską pisała na temat problemu świadomości i intencjonalności u J.R. Searle’a. W centrum jej zainteresowań leży filozofia umysłu oraz teoria percepcji. Aktualnie przygotowuje pracę doktorską o roli iluzji w percepcji wzrokowej. E-mail: szymanska\_kasia@wp.pl.

<sup>1</sup> A. Noë, L. Pessoa, E. Thompson, *Beyond the Grand Illusion: What Change Blindness teaches us about the Vision*, „Visual Cognition” 7, 1/2/3 (2000), s. 93–106.

<sup>2</sup> T. Crane, *The Problem of Perception*, <http://plato.stanford.edu/entries/perception-problem/#Rel> (dostęp: 28.05.2009).

Hipotezę Wielkiej Iluzji znakomicie wyrażają słowa Alva Noë:

mamy radykalnie fałszywe przekonanie o tym, jakie jest nasze doświadczenie percepcyjne. Świadomość percepcyjna jest w zasadzie fałszywą świadomością, rodzajem konfabulacji. Świat wizualny jest Wielką Iluzją<sup>3</sup>.

Zatem HWI postuluje, że przekonania podmiotu o jego własnym doświadczeniu percepcyjnym są fałszywe. Źródeł tak radykalnej hipotezy należy szukać w empirycznych badaniach nad percepcją wzrokową.

### Problem scalania<sup>4</sup>

Po pierwsze, HWI ściśle wiąże się z Problemem Scalania (*Binding Problem*), a dokładniej, z problemem scalania w percepcji wzrokowej. Problem scalania zasadza się na pytaniu: jak kombinacje różnego rodzaju wyładowań neuronalnych mogą powodować powstawanie spójnej reprezentacji percepcyjnej?<sup>5</sup> Rozważmy to na przykładzie percepcji wzrokowej. W jaki sposób możemy cieszyć się bogatymi w szczegól o wysokiej rozdzielczości spostrzeżeniami, skoro informacje o świecie czerpiemy z bardzo ograniczonego obrazu siatkówkowego? Ograniczeń tych jest kilka: obraz na siatkówce jest jedynie dwuwymiarowy, dysponujemy dwoma, nie jednym obrazem siatkówkowym, są one zniekształcone, zmniejszone, odwrócone oraz o nierównomiernej rozdzielczości, zawierają niemal w centrum lukę wywołaną przez brak receptorów w plamce ślepej (Kepler jako pierwszy zaobserwował, że obraz na siatkówce oka jest odwrócony)<sup>6</sup>. Naturalnie zatem rodzi się pytanie, jak na podstawie tej fragmentarycznej i nieciągłej

---

<sup>3</sup> A. Noë, *Is the Visual World a Grand Illusion?*, [w:] tenże (ed.), *Is the Visual World a Grand Illusion*, Imprint Academic 2002, s. 1 („we have radically false beliefs about what our perceptual experience is like. Perceptual consciousness is a kind of false consciousness; a sort of confabulation. The visual world is a grand illusion”).

<sup>4</sup> A.L. Roskies, *The Binding Problem*, „Neuron” Vol. 24 (1999), s. 7–9.

<sup>5</sup> A. Revonsuo, J. Newman, *Binding and Consciousness*, „Consciousness and Cognition” 8 (1999), s. 123–127.

<sup>6</sup> D.C. Lingberg, *Theories of Vision from Al-Kindi to Kepler*, Chicago: University of Chicago Press, 1976.

informacji możemy cieszyć się bogactwem świata wizualnego, które prezentuje się w naszej świadomości?

Jesteśmy przekonani, że spostrzegamy jednolity, dynamiczny, stabilny, szczegółowy i kolorowy obraz świata, ale musimy mieć świadomość, że to spostrzeżenie jest skonstruowane ze skąpego obrazu siatkówkowego i fragmentarycznych reprezentacji wyższego rzędu wraz z mechanizmem przekierowywania uwagi. Ten dysonans pomiędzy bogatą fenomenologią doświadczenia percepcyjnego a ubogim wejściem sensorycznym stanowi jedno ze źródeł HWI<sup>7</sup>.

### Ślepotą na zmiany i ślepotą pozauwagową

Drugim źródłem są wyniki eksperymentów psychologicznych, w których odkryto zjawisko ślepoty na zmiany – *Change Blindness* (CB), później wsparte eksperymentami wykazującymi ślepotą pozauwagową – *Inattentional Blindness* (IB).

Ślepotą na zmiany polega na niezdolności badanego do wykrycia dużych zmian w jego polu widzenia. Choć zmiany te są znaczne, często znajdujące się w samym centrum pola widzenia są niezauważane przez badanego<sup>8</sup>. Natomiast ślepotą pozauwagową, która wydaje się być odmianą ślepoty na zmiany, wiąże się z tym, że badany nie zauważa dużej zmiany w polu widzenia, podczas gdy jego uwaga jest zaprzątnięta innym obiektem lub zdarzeniem zachodzącym w polu widzenia. Wyniki te stoją w sprzeczności z potocznym przekonaniem, badanych, że prawidłowo i szczegółowo obrazują sceny, które były im prezentowane. Badani są zdziwieni, gdy dowiadują się, jak duże zmiany przeoczyli.

Podsumowując, eksperymenty wykazują, że duże zmiany w polu widzenia nie zostają zauważone mimo przekonania badanego, że właściwie zobrazował scenę. Zachodzi tutaj zatem dysonans pomiędzy doświadczeniem

---

<sup>7</sup> A. Noë, *Is the Visual World a Grand Illusion* [*The Visual World is a Grand Illusion*].

<sup>8</sup> Por. D.T. Levin, D.J. Simons, *Failure to detect changes to attended objects in motion pictures*, „Psychonomic Bulletin and Review” 4, (1997), s. 501–506, [http://www.psychology.concordia.ca/fac/deAlmeida/PSYC352/Pages/Levin\\_Simons\\_1997.pdf](http://www.psychology.concordia.ca/fac/deAlmeida/PSYC352/Pages/Levin_Simons_1997.pdf).

percepcyjnym, a przekonaniem o tym doświadczeniu. Skoro jesteśmy przekonani, że mamy bogate doświadczenie percepcyjne, w którym obrazujemy świat niczym kamera cyfrowa o dużej rozdzielczości, a w rzeczywistości, jak wykazują eksperymenty na CB i IB, tak nie jest, skoro doświadczenie podmiotu jest znacznie uboższe niż podmiotowi wydaje się, że jest, to jesteśmy ofiarami iluzji – Wielkiej Iluzji<sup>9</sup>.

## WI a argument z iluzji

Tim Crane utrzymuje<sup>10</sup>, że pojawianie się iluzji w percepcji jest jej podstawowym problemem oraz powodem, dla którego należy zweryfikować potoczne pojmowanie percepcji jako bezpośredniego oraz natychmiastowego dostępu do rzeczywistości bądź odrzucenia modelu percepcji jako odzwierciedlenia rzeczywistości, a nawet odrzucenia możliwości percepcji w ogóle<sup>11</sup>. Powód, dla którego tak jest, ilustruje rozumowanie, które nosi nazwę argumentu z iluzji. Przebiega ono następująco: z punktu widzenia podmiotu doświadczającego nie istnieje niearbitralny sposób rozróżnienia pomiędzy fenomenologią percepcji a iluzją. Zatem nie ma powodu, by przypuszczać, że nawet w przypadku percepcji weredyckiej podmiot jest bezpośrednio oraz natychmiastowo świadom realnych przedmiotów. Zatem potoczne przekonanie dotyczące spostrzegania – często nazywane „naiwnym realizmem” czy „realizmem bezpośrednim” jest fałszywe.

Zdaje się, że HWI pogłębia jeszcze wątpliwości zasiane przez ten argument. Argument z iluzji wywołuje sceptycyzm co do tego, czy mamy bezpośredni dostęp do fizycznej rzeczywistości, zatem umieszcza wątpliwości na linii spostrzeżenie a świat, natomiast HWI powoduje jeszcze głębsze zwątpienie, sugeruje bowiem, że przekonania podmiotu o jego własnym doświadczeniu percepcyjnym są fałszywe, czyli przypuszcza atak na, wydawać by się mogło oczywistą, inferencję na linii spostrzeżenie a przekonanie o tym spostrzeżeniu<sup>12</sup>.

---

<sup>9</sup> A. Noë, *Is the Visual World a Grand Illusion*.

<sup>10</sup> T. Crane, *The Problem of Perception*.

<sup>11</sup> Tamże, § 2.

<sup>12</sup> Warto przyrzeć się Searle’a krytyce tezy o niekorygowalności: „Wiedza o naszych własnych stanach świadomych jest niekorygowalna”. Zdaniem Searle’a fałszywe przekonanie o niekorygowalności wiedzy pierwszoosobowej wynika z błędnego utożsamiania

Zbadanie źródeł HWI daje jedynie niejasny obraz hipotezy. Próba jej jednoznacznego zdefiniowania napotyka wiele trudności, które wynikają z tego, że HWI bywa różnie rozumiana, a jej interpretacja często zależy od poszczególnych autorów, którzy przypisują jej różne role w swoich systemach filozoficznych. Proponuję, aby reakcje na HWI podzielić na trzy rodzaje:

1. Zaaprobowanie hipotezy – tzw. nowy sceptycyzm i zgoda na nieciągły charakter doświadczenia percepcyjnego.
2. Akceptacja hipotezy oraz uznanie jej jako argumentu za przeformułowaniu teorii percepcji.
3. Odrzucenie hipotezy, ale uznanie wartości eksperymentów potwierdzających CB i IB jako wzbogających wiedzę o percepcji.

### Nowy sceptycyzm

Do najbardziej znanych zwolenników HWI, określanych jako wyznawcy nowego sceptycyzmu, należą Daniel Dennett, Susan Blackmore i Ronald Rensink. Zdaniem Dennetta mylimy się co do natury świadomości, jest ona nieciągła, mimo że fenomenologicznie wydaje się być ciągła. Argumentuje posługując się problemem wypełniania w plamce ślepej. Problem ten jest na ogół przytaczany jako dowód, że mózg uzupełnia brakujące informacje ze ślepej plamki, tworząc zwartą reprezentację świata zewnętrznego. Dennett twierdzi przeciwnie, że fakt niedoświadczenia luki w polu percepcyjnym wcale nie świadczy, że mózg tę lukę uzupełnia. Fakt ten implikuje również inne możliwości, choćby taką, że mózg zwyczajnie ignoruje tę informację i jako nieobecną nie reprezentuje jej, a więc nie ma powodu, by cokolwiek uzupełniać. Zdaniem Dennetta zadaniem mózgu jest dowiadywanie się o rzeczach, a nie uzupełnianie, nie mamy zatem powodu, by twierdzić, że uzupełnianie faktycznie zachodzi<sup>13</sup>. Podsumowując sceptyczny pogląd

---

subiektywnej ontologii, którą cechują się stany mentalne, z pewnością epistemiczną, por. J.R. Searle, *Umysł na nowo odkryty*, przeł. T. Baszniak, Warszawa: PIW 1999.

<sup>13</sup> D.C. Dennett, *Consciousness explained*, Boston: Little, Brown and Company 1991 oraz *Filling in versus Finding out: a Ubiquitous Confusion in Cognitive Science*, [w:] *Cognition: Conceptual and Methodological Issues*, ed. H.L. Pick, Jr, P. van den Broek, D.C. Knill, Washington, D.C.: American Psychological Association 1992, <http://cogprints.org/267/1/fillin.htm> (dostęp: 12.04.2010).

Dennetta, skoro nie zachodzi uzupełnianie brakujących informacji z plamki ślepej, to mamy lukę w naszym wizualnym doświadczeniu, a skoro jej nie zauważamy, to jesteśmy ofiarami iluzji świadomości wzrokowej.

Susan Blackmore jest przekonana, że zmienna ślepotą jest najbardziej oczywistym dowodem na nieistnienie strumienia świadomości – takiego, jaki postulował James – jakiego poczucie mamy w subiektywnych doświadczeniach. Nie ma postulowanego przez Damasio filmu-w-mózgu, dennetowskiego teatru kartezyjańskiego czy nawet *global workspace*, proponowanego przez Baarsa<sup>14</sup>.

Sugeruję, że nie istnieje strumień ostrych zdjęć, które jawią się w świadomości. Nie istnieje film-w-mózgu. Nie istnieje strumień wizji. A jeśli myślimy, że istnieje, jesteśmy ofiarami wielkiej iluzji<sup>15</sup>.

Zdaniem Blackmore zachodzenie ślepoty na zmiany oraz ślepoty nieintencjonalnej sugeruje, że pomiędzy sakadami<sup>16</sup> nie gromadzimy zbyt wiele informacji. Gdybyśmy gromadzili, zauważalibyśmy zmiany. Teoria strumienia wizji jest zatem fałszywa, a bogactwo świata wizualnego jest iluzją. Blackmore zauważa, że pewne informacje musimy jednak zachowywać, gwarantując one jednolitość przeżywanym w czasie doświadczeniom; musimy także zachowywać ogólny sens tego, co zachodzi przed naszymi oczami. Opinie naukowców w tej kwestii są różne, wahają się od uznania, że zachowujemy ogólny sens każdej pojedynczej fiksacji (co powoduje, że nie zauważamy zmiany, jeśli sens nie ulega zmianie)<sup>17</sup>, do przekonania, że nie tworzymy w ogóle reprezentacji świata (sensomotoryczna teoria Noë i O'Regana). Blackmore nie jest pewna, czy którakolwiek z proponowanych opcji jest właściwa, nie ma natomiast wątpliwości, że leżący u ich podstaw

---

<sup>14</sup> B.J. Baars, *In the Theatre of Consciousness: The Workspace of Mind*, New York: Oxford University Press 1997.

<sup>15</sup> S. Blackmore, *There is no Stream of Consciousness*, [w:] *Is the Visual World a Grand Illusion*, s. 21 („I suggest that there is no stream of vivid pictures that appear in consciousness. There is no movie-in-the-brain. There is no stream of vision. And if we think there is we are victims of the grand illusion”).

<sup>16</sup> Sakadowe ruchy oczu – mimowolne, szybkie ruchy fiksacyjne, które przemieszczają obraz przedmiotu na obszar plamki żółtej, o największej rozdzielczości, wykonywane od 4 do 6 razy na sekundę.

<sup>17</sup> S. Levin, *Failure to detect Changes to People during Real-world Interaction*, „Psychonomic Bulletin and Review” 5 (1998), s. 644–649.

sceptycyzm wobec reprezentacyjnego charakteru treści strumienia świadomości jest w pełni uzasadniony.

Rensink, również broniący HWI, do jej rozumienia wnosi pojęcie ubogiej reprezentacji<sup>18</sup>. Sugeruje on, że system percepcyjny w ogóle nie wytwarza kompletnych reprezentacji świata, ponieważ gdy zaistnieje odpowiednia potrzeba, następuje nakierowanie uwagi na dany przedmiot i zostaje wytworzona reprezentacja wirtualna tego przedmiotu, która jest używana w miarę potrzeb. Owe reprezentacje nie kumulują się i nie tworzą jednolitej, spójnej reprezentacji obserwowanego świata. Mamy wrażenie, że spostrzeżenia są bogate w detale i ciągłe, choć faktycznie reprezentacje, na bazie których powstają, są ubogie, zatem owe spostrzeżenia są iluzją.

Przedstawiciele nowego sceptycyzmu zgodzą się z tezą, że przekonanie podmiotu o fenomenalnym bogactwie doświadczenia percepcyjnego jest fałszywe<sup>19</sup>, doświadczenia te są bardzo ubogie, o czym przekonują eksperymenty wykazujące CB i IB, zatem świadomość percepcyjna jest rodzajem fałszywej percepcji, jest Wielką Iluzją.

Warto jednak zastanowić się, co adepci nowego sceptycyzmu rozumieją przez świadomość percepcyjną. Czy nie mają wobec niej zbyt wysokich wymagań? Czy nie oczekują, że „film w głowie” będzie dokładną wersją świata zewnętrznego, tyle że zarejestrowanego przez superzmysły, które w najwyższej rozdzielczości rejestrowałyby obraz świata i bez najmniejszych strat projektowałyby go w świadomości? Gdyby zaakceptować taką teorię percepcji, nazwaną przez Alva Noë migawkową koncepcją spostrzegania (MKS)<sup>20</sup>, HWI byłaby konkluzywna. Wydaje się również, że zachodzi tu pomieszanie dwóch porządków – intuicyjnego pojmowania percepcji, które może w pewien sposób pokrywać się z koncepcją doskonałego filmu w głowie, z naukowym pojmowaniem percepcji, w którym na podstawie

---

<sup>18</sup> Por. R.A. Rensink, *The Dynamic Representation of Scenes*, „Visual Cognition” 7 (1/2/3), (2000), s. 17–42, [http://www.psych.ubc.ca/~rensink/publications/download/VisCog\\_00.02.pdf](http://www.psych.ubc.ca/~rensink/publications/download/VisCog_00.02.pdf).

<sup>19</sup> Warto przyjrzeć się Searle’a krytyce tezy o nekorygowalności: „Wiedza o naszych własnych stanach świadomych jest nekorygowalna”. Jego zdaniem fałszywe przekonanie o nekorygowalności wiedzy pierwszoosobowej wynika z błędnego utożsamiania subiektywnej ontologii, którą cechują się stany mentalne, z pewnością epistemiczną, por. J.R. Searle, *Umysł na nowo odkryty*.

<sup>20</sup> *Snapshot Conception of Experience*. Por. A. Noë, *Is the Visual World a Grand Illusion*.

badania oraz refleksji stara się ustalić charakter procesów spostrzeżeniowych. HWI pretenduje do naruszenia drugiego porządku, do zachwiania naukowych teorii percepcji, a faktycznie może dotyczyć jedynie pozanaukowego, intuicyjnego pojmowania percepcji.

## WI jako argument za zmianą teorii percepcji

Noë proponuje następujące sformułowanie HWI: podmiot ma *falszywe przekonania o tym, jakie jest jego doświadczenie percepcyjne*. Uważa on jednak, że źródła hipotezy upatrywać należy w błędnej teorii percepcji, czyli akceptacji MKS. Według niej mózg integruje skąpe informacje z siatkówki oka, które pojawiają się w kolejnych fiksacjach sakadycznych i tworzy z nich stabilną, bogatą w szczegóły, niczym fotografia, reprezentację, która jest podstawą wszelkich doświadczeń wzrokowych. Zachodzenie CB i IB sugeruje, że takie reprezentacje czy modele wcale nie są formułowane. Zatem HWI stanowi przekonujący argument za odrzuceniem reprezentacyjnych teorii percepcji i przyjęcia tzw. enaktywnego bądź sensomotorycznego podejścia do percepcji, którego istotę niezwykle celnie ujęła Blackmore:

Świadome doświadczenia wzrokowe są tworzone nie przez tworzenie reprezentacji, ale przez stosowanie zdolności sensomotorycznych. To, co jest gromadzone pomiędzy kolejnymi sakadami, to nie obraz świata, ale informacje niezbędne do dalszej eksploracji<sup>21</sup>.

Na gruncie sensomotorycznej teorii percepcji hipoteza WI nie ma racji bytu, skoro nie powstają żadne reprezentacje, których pozorne bogactwo mogą obnażyć wyniki eksperymentów CB i IB. Noë posługuje się więc HWI jako narzędziem do odrzucenia reprezentacyjnych teorii percepcji. Choć HWI może być wystarczająca do obalenia MKS, to jednak nie jest kontrargumentem dla wszystkich teorii reprezentacji. Wydaje się, że sprowadzenie wszystkich reprezentacyjnych teorii percepcji do MKS jest nieuzasadnione.

---

<sup>21</sup> S. Blackmore, *There is no stream of consciousness*, s. 23. [„Conscious visual experiences are generated not by building representations but by mastering sensimotor contingencies. What remains between saccades is not a picture of the world, but the information needed for further exploration”].

Arien Mack słusznie zauważa, że w argumentacji związanej z HWI używane jest nieprawidłowo rozumiane pojęcie „reprezentacji”<sup>22</sup>. Wydaje się, że „reprezentacja” rozumiana jest wyłącznie jako reprezentacja wizualna, czyli odtwarzająca w świadomości wizualne aspekty fizycznego obiektu. Nie są to jednak jedyne reprezentacje, jakimi posługuje się system poznawczy<sup>23</sup>.

Wydaje się zatem, że użycie HWI jako argumentu za zmianą teorii percepcji, a dokładniej odrzucenia reprezentacyjnych teorii percepcji, nie ma wielkiego znaczenia, służy jedynie do obalenia MKS, koncepcji prymitywnej, której zwolenników próżno by szukać.

### Próba oceny wartości argumentów na rzecz hipotezy totalnej iluzji – wielka iluzja WI

Powyżej rozważane próby wykorzystania HWI jako ważkiego argumentu w debacie dotyczącej teorii percepcji oceniam jako nieskuteczne. Warto jednak przyjrzeć się również stanowiskom otwarcie krytycznym, aby móc ostatecznie rozprawić się z HWI.

Ciekawą krytykę wnosi Arien Mack, odkrywczyni fenomenowi IB. Krytykuje ona używanie wyników eksperymentów na CB i IB jako empirycznego dowodu na zachodzenie WI<sup>24</sup>. Eksperymenty te nie implikują w żaden sposób HWI, dowodzą one jedynie niezwykle istotnej roli uwagi w percepcji. Zjawisko *ślepoty*, które Mack ujawnia w owych badaniach, ściśle wiąże się z mechanizmem uwagi. Należy rozróżnić uwagę skupioną na danym obiekcie od uwagi rozproszonej na całe pole widzenia. W normalnym postrzeganiu mamy do czynienia z drugim przypadkiem, co może wywołać wrażenie, że w percepcji obejmujemy całe bogactwo poszczególnych bodźców w polu widzenia. IB zachodzi wtedy, gdy uwaga jest skupiona na pojedynczym aspekcie sceny i ten jest szczegółowo postrzegany, natomiast pozostałe

---

<sup>22</sup> A. Mack, *Is the Visual World a Grand Illusion? A Response*, [w:] *Is the Visual World a Grand Illusion?*, s. 102–110.

<sup>23</sup> Por. np. teoria reprezentacji mentalnych Fodora: J. Fodor, *Representations. Philosophical Essays on the Foundation of Cognitive Science*, MIT Press, Cambridge, MA 1981.

<sup>24</sup> Por. A. Mack, *Is the Visual World a Grand Illusion? A Response*.

aspekty pola widzenia nie są uświadamiane. Mack argumentuje, że zaskoczenie, które odczuwają badani, gdy są im prezentowane ich przeoczenia, jest wynikiem przeniesienia pewności, jaką cechują się akty percepcji, z rozproszoną uwagą, gdy takie zdarzenie nie uszłoby naszej uwadze, na percepcję ze skupioną uwagą.

Natomiast CB zachodzi wtedy, gdy uwagą obejmowana jest cała scena, czyli gdy uwaga jest rozproszona na całe pole widzenia, tak by ująć jej ogólny sens i wyłowić najistotniejsze jej punkty. Zmiana jest niezauważona, gdy nie ma wpływu na ogólne znaczenie całej sceny, bądź gdy jest dokonana w taki sposób, że nie angażuje detektorów ruchu. Nie wykazano natomiast ślepoty na zmiany istotne, które wpływałyby na ogólny sens prezentowanej sceny, bo te przyciągają uwagę i – co następuje – są spostrzegane.

Prezentowane powyżej wyniki badań wskazują jednoznacznie, że używanie wyników eksperymentów CB i IB dla poparcia HWI jest nieuprawnione. Mack dowodzi zatem, że już w podstawach hipotezy, leży błędna interpretacja jej empirycznych źródeł.

Silną linię argumentacji przeciwko HWI proponuje Jonathan Cohen w artykule *The Grand Grand Illusion Illusion*<sup>25</sup>. Spośród bogatej literatury dotyczącej hipotezy, wyróżnia trzy jej podstawowe rodzaje. Każdy z nich utrzymuje, że zwyczajne podmioty poznawcze (*ordinary perceivers*) ulegają wielkiej iluzji, bo mają przekonania, które okazują się fałszywe.

1. Podmioty poznające mają fałszywe przekonania na temat świata zewnętrznego, który postrzegają w percepcji wzrokowej.

Takie rozumienie WI jest całkowicie nie do utrzymania. Nie ma najmniejszego powodu, by z zachodzenia zjawisk IB i CB wnioskować cokolwiek na temat świata zewnętrznego. Jeśli jednak zachodzenie IB i CB wskazuje, że w percepcji odbieramy bogaty w szczegóły, ciągły i stały świat, to nie może to być może iluzja, gdyż ta pojawia się, gdy reprezentujemy własności, których świat w rzeczywistości nie ma, a przecież świat jest bogaty w szczegóły, ciągły i stały. Zatem rozumienie HWI jako przekonania o bogactwie świata nie jest wcale iluzją, a zwyczajną prawdą. Próżno by szukać zwolenników tej odmiany HWI, a nawet najgorliwsi spośród głoszących hipotezę zgodziliby się z powyższą argumentacją. Będą raczej akceptować kolejne z wyróżnionych przez Cohena rozumienie WI:

---

<sup>25</sup> J. Cohen, *The Grand Grand Illusion Illusion*, [w:] *Is the Visual World a Grand Illusion*, s. 141–157.

2. Doświadczającym podmiotom wydaje się, że postrzegają bogaty, szczegółowy, subiektywnie obecny świat itd., a w rzeczywistości tak nie jest, czyli mają fałszywe przekonanie o treści reprezentacji percepcyjnej.

Takie rozumienie HWI, choć nieco bardziej subtelne, jest również nie do utrzymania. Po pierwsze, aby zwyczajne podmioty mogły mieć mylne przekonania na temat reprezentacji wzrokowych, muszą mieć w ogóle przekonania na temat reprezentacji wzrokowych, a jest to raczej wątpliwe. Przekonania takie posiadają naukowcy zajmujący się percepcją, ale trudno wyobrazić sobie zwyczajny podmiot poznający, teoretyzujący na temat reprezentacji wzrokowych podczas zwyczajnych, codziennych czynności. Po drugie, konkluzywność HWI wymagałaby spełnienia warunku, że zachodzenie CB i IB *je d n o z n a c z n i e* czyni przekonanie podmiotu o bogactwie reprezentacji wzrokowych iluzorycznym, czyli fałszywym. Nie wydaje się jednak, aby z faktu zachodzenia CB czy IB, które wskazują, że badany nie widział pewnych obiektów czy zdarzeń w polu wzrokowym, wynikało, że wszelkie reprezentacje, które wytwarza jego system percepcyjny, są niepoprawne.

3. Doświadczającym podmiotom wydaje się, że wzrokowe reprezentacje, które generuje ich system wzrokowy, są szczegółowe, spójne i kompletne jak fotografie, ale w rzeczywistości takie nie są, czyli mają fałszywe przekonanie o reprezentacji percepcyjnej.

Trzecie, najbardziej radykalne, ujęcie HWI sugeruje, że CB i IB wskazują, że reprezentacje wzrokowe nie istnieją w ogóle, a jeśli istnieją, to ich rola jest nieistotna. Cohen źródła takiego rozumienia WI, podobnie jak Mack, upatruje w nieprawidłowym rozumieniu pojęcia reprezentacji wzrokowej. Zwolennicy trzeciego rodzaju rozumienia hipotezy pojmują reprezentację wyłącznie jako reprezentację wizualną, jako obrazek, który jawi się w głowie. Natomiast reprezentacje wytwarzane przez system wzrokowy nie muszą i nie są wyłącznie wizualne, na co wskazuje fakt wywoływania primingu<sup>26</sup> przez

---

<sup>26</sup> Zarówno w IB i CB zauważono, że nie spostrzeżone, ze względu na zaburzoną uwagę bodźce są, mimo to, przeduwagowo przetwarzane w mózgu, gdyż są one zaangażowane w tzw. mechanizm primingu, co oznacza, że mimo iż nie były spostrzeżone, to mają wpływ na przetwarzanie następujących po sobie bodźców. Wywoływanie primingu przez niedostrzeżony bodziec oraz fakt, że to znaczenie bodźca powoduje, że skupia on uwagę i jest spostrzegany prowadzą do wniosku, że nawet niedostrzeżone bodźce muszą być

obiekty niezauważone w eksperymentach na CB, znaczy to, że obiekt był reprezentowany, mimo że nie powstała jego reprezentacja wizualna.

Argumentacja Cohena analizuje poszczególne rozumienia HWI i w sposób jednoznaczny ukazuje ich błędność. Można ją uznać za gwóźdź do trumny, w której na zawsze możemy pogrzebać hipotezę wielkiej iluzji.

Jednak zdaniem Cohena, mimo że HWI jest nie do utrzymania, to nie należy dezawuuować znaczenia eksperymentów, które ją wywołały. Podmioty poznające milcząco zakładają przekonanie o zdolności do zauważania dużych zmian w polu widzenia<sup>27</sup>. Przekonanie to jest jednoznacznie zaprzeczone przez zachodzenie zjawisk CB i IB. Podsumowując eksperymenty te wskazują jednoznacznie na iluzoryczność przekonania o zdolności do zauważania znacznych zmian w polu widzenia. Warto podkreślić, że jest to jedyny wniosek, który możemy wyciągnąć z rezultatów badań nad CB i IB, jest to jedyna iluzja, jaka zachodzi i z pewnością nie jest ona w i e l k a. Badania nad CB i IB nie dają nawet podstaw, by twierdzić, że przekonanie podmiotu o zdolności do zauważania zmian jest nieuzasadnione, badania te wskazują tylko, że w pewnych warunkach podmiot nie zauważa owych zmian. Wskazują na pewne ograniczenia zdolności do zauważania zmian w polu widzenia. Można powiedzieć, że iluzja odkryta przez CB i IB nie różni się od innych iluzji wskazujących na nasze ograniczenia poznawcze, jak np. iluzja Müllera-Lyera, która wskazuje na ograniczenia w ocenianiu długości odcinków, czy iluzja Ebbinghause, gdzie mamy do czynienia z trudnością w ocenieniu rozmiaru okręgów i wiele innych tego rodzaju iluzji<sup>28</sup>.

System wzrokowy, który powstawał przez tysiąclecia ewolucji, posługuje się często „tanimi sztuczkami”, najprostszymi dostępnymi na danym

---

przetwarzane przez mózg, by zdeterminować ich znaczenie. Por. A. Mack, *Is the Visual World a Grand Illusion? A Response*.

<sup>27</sup> Przekonanie o zdolności do zauważania zmian w polu widzenia jest dodatkowo podtrzymywane przez fakt, że w normalnych warunkach, tzn. poza laboratorium, na ogół nie występują sytuacje sprzyjające zachodzeniu CB i IB, a nawet jeśli zachodzą i stajemy się ofiarami CB i IB, to nie jesteśmy tego, z ich definicji, świadomi. Przekonanie to jest także wzmacniane przez rolę jaka jest przypisywana zeznaniom sądowym świadków naocznych. Por. J. Cohen, *The Grand Grand Illusion Illusion*.

<sup>28</sup> Opis iluzji Müllera-Lyera [w:] T. Maruszewski, *Psychologia poznawcza*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2001. Opis iluzji Ebbinghause [w:] G. Króliczak, *Czy iluzje zwodzą jedynie „oko”, ale już nie rękę?*, <http://www.kognitywistyka.net/artykuly/gk-czizjolnr.pdf>.

etapie ewolucyjnym sposobami, które pozwalały, i nadal pozwalają, osiągnąć cel – jak najdoskonalsze odzwierciedlenie świata. W laboratoryjnych warunkach z łatwością można wykazać, jak proste są często owe sposoby. Mimo to w codziennym funkcjonowaniu założenie o kompletności i spójności świata doskonale nam służy<sup>29</sup>.

Można zatem zasugerować, że niechlubnie ochrzczone WI, podobnie jak inne tzw. małe iluzje, skutecznie służy podmiotowi poznającemu i działającemu w świecie. Przeciwnie niż chcieliby zwolennicy HWI, nie wnosi ona żadnych ważkich dla teorii percepcji zmian. Dziesięcioletnia historia funkcjonowania hipotezy, której siłę stanowiły głównie brak precyzji i możliwość dowolnego dopasowania do potrzeb danego systemu, może jedynie uzmysłwić, jak wielką rolę mają precyzja i dokładna analiza w formułowaniu teorii filozoficznych.

## IS THE HYPOTHESIS OF GRAND ILLUSION A PROBLEM FOR THEORY OF PERCEPTION

### Summary

An argument from illusion assumes that the illusion occurring in perception is a reason to redefine the ordinary account of perception as a direct and immediate access to reality, therefore it suffice to refute a direct realism. Many theories of perception where arisen to address the problem, the most popular ones are: the sense-datum theory, the adverbial theory, the intentionalist theory and the most recent the disjunctivist theory.

Recent work in psychology and philosophy of mind on change blindness and related phenomena elicit a new skepticism about the nature of perception which is called a grand illusion hypothesis. It seems that doubts engendered by this hypothesis goes even further than those of the argument from illusion, because it suggests that subjects have a radically false beliefs about what their perceptual experience is like.

I'd like to consider the number of ways of understanding the hypothesis and evaluate them.

---

<sup>29</sup> Por. B. Bridgeman, *The Grand Illusion and Petit Illusions: Interactions of Perception and Sensory Coding*, [w:] *Is the Visual World a Grand Illusion*.

It seems that we have three ways of coping with the grand illusion problem: accepting the new skeptic account (Dennett, Blackmore i Rensink), rebuilt the theory of perception so it avoids the problem (Noe, O'Regan, A. Clark) or show the grand illusion isn't really that grand, actually it's modest and familiar one, but at the same time it teaches us a lot about the nature of visual perception (Cohen, Siewert, Mack).